

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Dziś rozpoczyna się druga faza przygotowań Giallorossich, skierowana ku Austrii, od 9 do 15 sierpnia. Zbiega się mniej lub bardziej z drugą fazą mercato Romy, która rozpocznie się po powrocie Garcii do Trigorii.

Przed ostatecznymi krokami bowiem, dyrektor sportowy Sabatini chce zrobić podsumowanie z trenerem i porozmawiać oko w oko z graczami. Podejrzeni? Jak zawsze ci, którzy mogą mieć wzięcie na rynku (Benatia, Ljajic, Destro) i w przypadku których - z różnych powodów - klub chce mieć pewność co do pełnej zgodności z projektem technicznym.

Rebus w ataku

Problem tworzy w rzeczywistości Ferreira Carrasco, którego Roma wydawała się mieć w garści, mając porozumienie na 5 lat za 1,7 mln euro za sezon gry. Belg jest jednak w tym momencie bliski podpisania umowy z Monaco, które z kolei odrzuciło ofertę Giallorossich na 5 mln euro. Niespodziewane zastopowanie zmieniło również karty do gry przy stole Romy, która wciąż musi jednak uważać na stan konta. Dlatego właśnie Sabatini chce zajrzeć w oczy Destro i Ljajica. Benatia to inna rozmowa, to odejście którego z tej dwójki może przynieść równowagę, pod warunkiem również, że zostaną zastąpieni. Są jednak pewne "ale". Wiąże się to z pierwszymi 20 dniami pracy, w których Ljajic ("Po powrocie do Rzymu muszę porozmawiać z Sabatinim, aby ocenić sytuację") wyglądał bardziej pozytywnie niż Destro. Adem zrozumiał, że może to być dla niego ważny sezon i oddał się do dyspozycji. Mattia z kolei czasami był rozproszony i z pewnością, wiele plotek transferowych nie pomaga mu być spokojnym. Sabatini chce sprawdzić czy posiada odpowiedni głód gry i czy jego słynne "cechy charakteru do poprawy" mogą naprawdę sprawić, że będzie środkowym napastnikiem przyszłości Romy. W przeciwnym razie Wolfsburg jest gotowy, z 22 mln euro. Wrażenia? Jeśli oferta dojdzie do 26-27 mln, Roma może usiąść przy stole negocjacyjnym

Alternatywy

Sprzedaż Destro jednak doprowadzi do znalezienia świetnego następcy, biorąc pod uwagę jego wartość (Mattia zdobył w ostatnim sezonie 13 goli w 19 meczach). Wokół Trigorii krąży wciąż nazwisko Eto'o, tak jak pojawiają się ciągłe zaprzeczenia ze strony kierownictwa Giallorossich (Kameruńczyk zarabia bardzo dużo i zachwiałby równowagę ekonomiczną w szatni). Jackson Martinez dopiero co

podpisał nowy kontrakt z Porto, choć Sabatini rozmawiał kilka razy z jego agentem, Tirrim. Napastnikiem, który podoba się bardzo Garcii jest Cvitanich, ale nie na "wymianę" za Destro. Kolejnym jest Luiz Adriano, który mógłby odejść za 15 mln euro, biorąc pod uwagę sytuację na Ukrainie.

Prawa obrona

W tygodniu sam w Trigorii nie będzie Gervinho, do którego z Torosidisem dołączy też Maicon, jeden z tych, który ma rozmawiać z Romą o kontrakcie. Brazylijczyk zarobi w tym sezonie nieco więcej niż połowę tego co przed rokiem (1,8 mln euro). Tak jego umowa, jak i Torosidisa, zbliża się ku zakończeniu. Jeśli pojawi się oferta za Greka, Roma zacznie myśleć również w tym miejscu. Dlatego właśnie Sabatini nie spuszcza z oka Matteo Darmiana, który podoba się mu od niepamiętnych czasów.

Autor: abruzzo